



Sygn. akt II CSK 356/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa "R .- B." Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w S.

przeciwko D. L.

o zapłatę,

oraz z powództwa wzajemnego D. L.

przeciwko "R. – B." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego - powoda wzajemnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 marca 2007 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka „R.-B.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. L. kwoty 127.496,23 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem zapłaty za zakupione systemy do uzdatniania wody.

Od wydanego przez Sąd Okręgowy w S. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa w całości, a co najmniej ponad kwotę 106.558,61 zł.

Pozwany wytoczył jednocześnie powództwo wzajemne o zasądzenie na jego rzecz od powódki kwoty 103.241,53 zł z odsetkami i kosztami procesu, tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z naprawami gwarancyjnymi produktów objętych gwarancją powódki.

Wyrokiem z 12 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w zasądził od pozwanego D. L. na rzecz Spółki „R.-B.” kwotę 113.737,23 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, oddalając powództwo główne w pozostałej części. Powództwo wzajemne Sąd Okręgowy oddalił w całości.

Apelację powoda od tego wyroku, zaskarżającą zarówno zasądzenie części roszczenia głównego, jak i oddalenie powództwa wzajemnego, Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 15 marca 2007 r.

Sądy obydwu instancji oparły swoje rozstrzygnięcia na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych:

6 października 1998 r. strony zawarły „umowę wspólnego przedsięwzięcia”, na mocy której powódka zobowiązywała się do ciągłej sprzedaży pozwanemu (dystrybutorowi) oferowanych przez siebie produktów (przede wszystkim systemów uzdatniania wody) oraz zapewnienia mu m. in. wyposażenia potrzebnego do prezentacji produktów. Dystrybutor miał prowadzić sprzedaż w formie bezpośredniej, wykonywać obsługę serwisową oraz gwarancyjną sprzedanych wyrobów. Za odebrany towar obowiązany był płacić w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury. Za spóźnioną zapłatę strony uzgodniły odsetki umowne w wysokości o 5% wyższej od stopy odsetek ustawowych. Obie strony umowy upoważniły się wzajemnie do wystawiania faktur VAT bez podpisu odbiorcy.

Faktury za zakupiony towar nie były wydawane wraz z nim, lecz jakiś czas później przesyłane pocztą, bądź odbierane przez kontrahentów wraz z kolejną partią towaru.

Niekiedy wydany towar nie był zgodny z danymi zawartymi w fakturze VAT. Zgłaszane nieprawidłowości były usuwane poprzez wystawianie faktur korygujących albo wydanie towaru zgodnie z ilością i specyfikacją zamieszczoną na fakturach. Powódka przedłożyła w niniejszej sprawie 42 faktury, na podstawie których dochodzi od pozwanego zapłaty całości lub części ceny ujętego w nich towaru. Faktury te nie zostały podpisane przez odbiorcę.

Na wezwanie do uregulowania zadłużenia w kwocie 127.462,23 zł, zawierające jednocześnie informację o możliwości polubownego rozwiązania sporu w formie podpisania porozumienia, pozwany odpowiedział żądając doręczenia mu tego porozumienia. Pozwany kontaktował się także z księgowością i prezesem zarządu powódki. Nie zgłaszał wówczas zastrzeżeń co do niezgodności wystawionych faktur z rzeczywistym stanem.

Sąd Okręgowy rozpatrzył roszczenie powódki na podstawie § 5 ust. 3 zd. 1 umowy stron w zw. z art. 535 k.c., wskazując, że umowa stron była umową nienazwaną zawierającą w swej treści elementy umowy sprzedaży. Odnosząc się do obrony pozwanego, który twierdził, iż nigdy nie otrzymał towaru, a większą część zadłużenia względem powódki uregulował i do zapłaty pozostała mu co najwyżej kwota 10.000 zł, Sąd uznał, iż pozwany nie wykazał, by sporne faktury zostały nieprawidłowo wystawione. Sąd ten ocenił, iż wprowadzie same faktury VAT bez podpisu odbiorcy nie stanowią dowodu na istnienie zobowiązania. Jednak fakt pozostawiania stron w stosunkach umownych i reakcja pozwanego na otrzymane wezwanie do zapłaty wskazujące wielkość i tytuły zadłużenia, polegająca na wystąpieniu z prośbą o dostarczenie mu porozumienia co do spłaty tego zadłużenia, w drodze domniemania faktycznego pozwalała wysnuć wniosek, że pozwany otrzymał towar i jest zobowiązany zań zapłacić. Gdyby bowiem nie otrzymał towaru wskazanego w wezwaniu do zapłaty to – zdaniem Sądu I instancji – z pewnością fakt ten próbowałby wyjaśnić z powódką, nie zgadzając się od razu na zawarcie porozumienia co do spłaty zadłużenia.

Spośród dochodzonych należności Sąd Okręgowy nie uwzględnił jedynie sum wynikających z 3 faktur (7.039,40 zł), z których jedna obejmowała roszczenie przedawnione, a dwie pozostałe nie były wymienione w wezwaniu do zapłaty i nie mogły być objęte domniemaniem faktycznym konstruowanym w oparciu o reakcję pozwanego na to wezwanie. Ostatecznie więc Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 113.737,23 zł z odsetkami ustawowymi ustalonymi na podstawie art. 481 k.c.

Sąd Apelacyjny dzieląc ustalenia i wnioski Sądu I instancji wskazał, że domniemanie faktyczne, jakim posłużył się ten Sąd, dokonane zostało na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego, było poprawne z punktu widzenia logiki i uwzględniało zasady doświadczenia życiowego. Spełniało też stawiany w orzecznictwie wymóg, by wniosek domniemania nasuwał się z pewnością lub ze szczególnie dużą dozą prawdopodobieństwa, natomiast wniosek przeciwny nie miał w danych okolicznościach żadnego uzasadnienia bądź był bardzo mało prawdopodobny.

Sąd II instancji zwrócił uwagę, że pozwany dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł, że nie otrzymał ośmiu spośród 42 faktur, oraz że częściowo zapłacił należności dochodzone przez powódkę. Nie przedstawił jednak żadnych dowodów, a jego twierdzenia Sąd ocenił jako wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony pozwany oświadczył bowiem, że z jego wyliczeń wynika, iż ewentualnie może być dłużny powódce maksymalnie 103.447,61 złotych, z drugiej stwierdził, że zadłużenia w tej wysokości nie uznaje, gdyż nigdy towarów od powódki w takiej ilości nie zakupił i może być jej winien nie więcej niż 10.000 złotych. Jednak już zsumowane należności, które pozwany wymienił jako niezapłacone, znacznie przekraczały 10.000 złotych. Co do kilku faktur pozwany stwierdził, iż do zapłaty pozostają należności przewyższające nawet kwoty ujęte w tych fakturach. Nie przedstawił też żadnych dowodów, że podejmował jakiekolwiek działania reklamacyjne, kiedy stwierdził niezgodność między treścią faktur a ilością otrzymanego od powódki towaru.

Pozwany złożył skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej jego apelację odnoszącą się do uwzględnionego powództwa głównego i w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Skargę oparł na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawę naruszenia prawa materialnego wypełnia zarzut uchybienia art. 6 k.c. w związku z art. 535 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przerzuceniu na pozwanego ciężaru dowodu, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umów sprzedaży i do wydania rzeczy, mających być ich przedmiotem,

Podstawa naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, sprecyzowana została jako zarzut pogwałcenia art. 231 i 245 k.p.c. poprzez wadliwe zastosowanie domniemania faktycznego.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego oraz odpowiedniej części poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 czerwca 2006 roku, i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie uchylenie zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania lub też orzeczenia co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa głównego w całości.

Wniósł też o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty natury procesowej nie mogły odnieść zamierzonego skutku, bowiem pozwany kwestionując sposób w jaki Sady ustaliły istotne dla sprawy okoliczności faktyczne – w szczególności ocenę mocy dowodowej przedłożonych dokumentów i wyprowadzone z tych dokumentów domniemania faktyczne – wkracza na grunt wyłączony spod kontroli kasacyjnej. Zgodnie z treścią art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z kolei art. 398¹³ § 2 in fine k.p.c. stwierdza wprost, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zagadnienie w jakim zakresie w skardze kasacyjnej podważać można przyjęty przez sąd II instancji stan faktyczny interpretowane jest w orzecznictwie bardzo wąsko. W niepublikowanym wyroku z dnia 16 marca 2006 r. Sąd Najwyższy, zwrócił uwagę, że art. 398³ § 3 k.p.c. jest przepisem wprowadzającym wyjątek od reguły i powinien być wykładany ściśle, jednakże przy uwzględnieniu konieczności dysponowania niewadliwą i wystarczająco pełną podstawą faktyczną umożliwiającą zastosowanie do niej określonej normy prawa materialnego. O ile więc odrzucić należy możliwość zgłoszenia

zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., o tyle możliwe jest postawienie zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., który nie dotyczy wprost ustalania faktów lecz procedury prowadzącej do ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia i zasad, które powinny być stosowane w tym postępowaniu.

Zgłoszone przez powoda zarzuty naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 245 k.p.c. (sformułowane zresztą w sposób niepełny, bez wskazania art. 391 § 1 k.p.c., umożliwiającego ich stosowanie przez Sąd II instancji) odnoszą się nie do sposobu prowadzenia postępowania dowodowego, jego poprawności i kompletności, lecz nawiązują do ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów (w tym dokumentów prywatnych w postaci umowy stron i faktur VAT bez podpisu kupującego) i ustalenia przez Sąd II instancji w ślad za Sądem Okręgowym, z wykorzystaniem przewidzianej prawem konstrukcji domniemania faktycznego, podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zdaniem powoda Sąd II instancji wadliwie ocenił wartość dowodową dokumentów, uznając ustalone na ich podstawie fakty za wystarczającą podbudowę wniosków wywiedzionych w drodze domniemania faktycznego. Tej treści zarzut objęty jest zakazem z art. 398³ § 3 k.p.c.

Wskazana przez pozwanego podstawa naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 6 i art. 535 k.c. ściśle wiąże się z zarzutami natury procesowej. Pozwany uważa bowiem, że zastosowanie przez Sąd domniemania faktycznego spowodowało przerzucenie na niego ciężaru dowodzenia okoliczności mających domniemanie to obalić, gdy tymczasem to powódka powinna była wykazać zasadność swoich roszczeń.

Tak ujęte uzasadnienie podstawy kasacyjnej w istocie stanowi kolejną próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia i nawiązuje do treści przepisów powołanych jako naruszone jedynie poprzez podstawienie stanu faktycznego, jaki pozwany uważa za prawidłowy, a więc stanu przyjmującego, że pozwany nie zakupił i nie otrzymał od powódki towaru, do zapłaty za który został zobowiązany w rozpatrywanej sprawie.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się jednak naruszenia art. 6 k.c., bowiem korzystne dla strony powodowej rozstrzygnięcie oparł na dowodach przedstawionych przez powódkę i wysnutych z tych dowodów wnioskach. Analiza zachowania pozwanego, w szczególności stwierdzenie, że nie wykazał on, żeby prowadził

postępowanie reklamacyjne czy w inny sposób kwestionował zgodność otrzymywanego towaru z fakturami, stanowiła element wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, szczególnie istotnego, gdy sąd korzysta z „poszlakowego” wnioskowania o faktach, w drodze przewidzianej w art. 231 k.p.c. Nie był to jednak przejaw przerzucenia na pozwanego ciężaru dowodzenia wbrew obowiązkom wynikającym z art. 6 k.c.

Ustalony przez Sąd II instancji stan faktyczny uzasadniał zastosowanie art. 535 k.c., bowiem wprawdzie umowa o współpracy nie stanowiła umowy sprzedaży, jednak określała w stosunkach między stronami treść przyszłych umów sprzedaży towaru, realizowanych w ramach uzgodnionej współpracy. Umowy te zawiązywały się poprzez podjęcie umówionych czynności – zamówienie przez pozwanego u powódki towaru (§ 3 pkt 2 umowy), a wykonywane były poprzez dostawę lub odbiór towaru (§ 7 umowy) i zapłatę. Zapłata za towar następowała zaś w sposób określony w § 5 ust. 3 umowy, a więc w ciągu 14 dni od daty wystawienia faktury. Te zasady zastosowane zostały przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji wskazane podstawy kasacyjne nie potwierdziły się, wobec czego skarga kasacyjna pozwanego podlegała oddaleniu w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 98 § 1 i 3 oraz art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.